

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

A jeśli puszcze Cię z opieki
Ojczyzno moja, mój zagonie,
Niechaj mnie trapić wieczne pieki
A nawet jeśli tęg uronię,
Niech spali się w pożarów dymie
I niech przepadnie moje imię
Na wieki.

JÓZEF KOŚCIELSKI

Nr. 136 A

Warszawa, piątek 6 maja 1938 r.

Rok XIII

Po dewaluacji franka

Frank Marchendeau

ustabilizowany na poziomie 179 fr. = 1 f.

PARYŻ, 5. 5. Oświadczenie min. Marchendeau w sprawie dewaluacji franka, określające w tak drastyczny sposób sytuację gospodarczą Francji, wywołało olbrzymie wrażenie w kołach politycznych.

W czwartek ośrodkami dyspozycyjnymi akcji związanej z manewrem finansowym Marchendeau stały się ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo finansów. W ministerstwie spraw wewnętrznych wydano okólnik do prefektów wszystkich departamentów, polecający stwierdzenie poziomu cen we wszystkich większych ośrodkach i na wszystkich rynkach. Dane te mają służyć do ustalenia cen sprzedażnych różnych produktów, na podstawie nowego kursu franka.

W ministerstwie finansów min. Marchendeau przyjął przedstawicieli prasy, którym złożył oświadczenie, że ostatnie posunięcia rządu mają na celu przede wszystkim doprowadzenia do faktycznego ustalenia kursu franka. Kurs ten został ustalony na poziomie 179 franków za 1 funt szterling i, jak zapowiada min. Marchendeau, nie będzie przekroczony. W ministerstwie finansów w sprawie de-

waluacji franka panują na ogół nastroje optymistyczne. Według oświadczenia min. Marchendeau, w

ciągu dnia ubiegłego miało powrócić do Francji ponad 4 miliardy marek.

franka spadnie jeszcze bardziej i ustabilizuje się na parytecie 1 funt szterling = 200 franków.

Błędy Bluma wywołały dewaluację franka

LONDYN, 5. 5. Prasa angielska omawia z zainteresowaniem dewaluację franka francuskiego. Sprawozdawca gospodarczy „Timesa” zaznacza, że trzecia z kolei dewaluacja pieniądza francuskiego jest przedsięwzięciem ryzykownym. Skuteczność reformy jest uzależniona w pierwszym rzędzie od równowagi budżetu i od stworzenia atmosfery zaufania dla rządu w społeczeństwie.

„Daily Telegraph” w artykule wstępnym twierdzi, że obecny gabinet Dauidier’a nie może ponieść całkowitej odpowiedzialności za nową dewaluację franka. Jest to zagadnienie bardzo skomplikowane, a przyczyn spadku franka należy szukać w pierwszym rzędzie w warunkach politycznych. Nowy rząd nie chciał

na dłuższą metę podtrzymywać zachwianego kursu waluty francuskiej, co pociągnęłoby za sobą niewątpliwie wielkie ołtarze finansowe. Obecnie mszczą się błędy pierwszego rządu frontu ludowego pod przewodnictwem Bluma.

„Daily Mail” wyraża pogląd, że przyczyną spadku franka były ciągle nieporozumienia pomiędzy kapitałem a pracą. Pismo podkreśla, że według opinii finansistów angielskich, dewaluacja franka nie może być uważana sama przez się za środek zaradczy na kryzys.

„Daily Express” stwierdza, że Francja płaci w dalszym ciągu koszty zwycięstwa odniesionego w 1918 roku. Dziennik przypuszcza, że kurs

Dziś wznowienie procesu Starzyński — Studnicki

Dziś, w piątek wznowiony będzie w wydziale II karnym sto-

cznego sądu apelacyjnego proces Starzyński — Studnicki, przerwany w dniu 29 ub. m.

Prof. Władysław Studnicki czyje się już znacznie lepiej tak, że prawdopodobnie stawi się na dzisiejszej rozprawie. Jak wiadomo, sąd odrzucił wnioski obrońców o powołanie nowych świadków, wobec czego na rozprawie dzisiejszej przesłuchany będzie jedyny świadek gen. Szpakowski. Przewód sądowy trwać będzie zatem b. krótko.

Zwiedzaicie

Stoisko ABC

na Targach Poznańskich

Hala 17

Oddalony wniosek obrony

Grosskopf w Palestynie

jest dyrektorem Izby polsko-palestyńskiej

W dalszym ciągu procesu Idzikowskiego i Michalskiego sąd przesłuchiwał świadków, którzy obrazowali urzędowanie Michalskiego na stanowisku zastępcy dyrektora departamentu podatków.

Na wstępie posiedzenia obrońca Michalskiego, adw. Pragier zgłosił wniosek o sprawdzenie, czy władze sądowo-sledcze czyniły poszukiwania za zbiegłym do Palestyny adw. Natanem Grosskopfem, nazwisko którego często przewija się w tym procesie. Według informacji adwokata, Grosskopf miał zupełnie legalnie wyjechać do Palestyny w 1934 roku i obecnie zamieszkuje w Tel-Awivie jako dyrektor palestyńsko-polskiej izby przemysłowo-handlowej. Ponadto figuruje na liście palestry warszawskiej jako adwokat.

Prokurator Marcinkowski zaproponował przeciwko wnioskowi, stwierdzając, że Grosskopf wyjechał zupełnie legalnie do Palestyny, zaopatrzywszy się w paszport zagraniczny jeszcze przed ujawnieniem afery Michalskiego. Również obojętną dla sprawy jest kwestia, czy władze wszech-

nały jakieś kroki sądowe przeciwko Grosskopfowi, czy też nie. Po naradzie sąd wniosek pozostawił bez uwzględnienia.

Na posiedzenie wczorajsze wezwanych było 3-ch świadków, z których jeden, b. naczelnik egzekucji podatkowej, Romuald Gal-

ster, nie stawił się. Sąd przesłuchał jedynie dwóch świadków: Stanisława Ludkowskiego, kierownika oddziału izby skarbowej i Adama Kolanowskiego, naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu na okoliczność trybu urzędowania Michalskiego.

„Za szerzenie nieprawdziwych wiadomości”

Nie wolno wątpić w pomoc Francji dla Czechosłowacji

PRAGA, 5. 5. Niemila przygoda spotkała pewnego inżyniera francuskiego, który przyjechał do swej narzeczonej Czeszki do Brna na Morawach, będąc w kawiarni, rozmawiał ze znajomymi Czechami na temat ostatnich wydarzeń politycznych, przy czym wyrażał powątpiewanie w możliwość udzielenia przez Francję pomocy Czechosłowacji. Bezpośrednio po wyjściu z kawiarni został aresztowany na podstawie ustawy o ochronie republiki za rozszerzenie nieprawd-nych i alarmujących wiadomości. Następnie po odsiedzeniu 26 godzin w towarzystwie 6 złodziei w areszcie został oddany do granicy republiki, przy czym musiał pokryć również ko-

szta podróży towarzyszącego mu czeskiego funkcjonariusza policji.

Hitler w Neapolu

RZYM, 5. 5. Dziś o godz. 10-ej rano kanclerz Hitler przybył do Neapolu owacyjnie witany przez ludność miasta. Z dworca udał się kanclerz w towarzystwie króla i księcia Piemontu do portu, gdzie wszedł na pokład pancernika „Cavour”, skąd odbierze zorganizowaną na jego cześć rewie floty. Mussolini przybył dziś rano do Neapolu samolotem.

„La Fayette” płonie

HAWR, 5. 5. Pożar na parowcu „La Fayette” do południa nie został ugaszony. Od godz. 0.30 do 4-tej rano rozlegały się liczne, niezwykle silne wybuchy zbiorników ze sprężonym powietrzem. Dziś jeszcze trudno jest powiedzieć, czy statek da się odremontować. W każdym razie straty są bardzo znaczne.

Dniem cieplej nocą przymrozki

We czwartek było w Polsce na ogół chmurno, przy słabym wietrze z kierunków północnych i temperaturą od 6 st. na wybrzeżu do 0 st. na pogórzu. Przewidywany przebieg pogody na dzień 6 b. m. W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach popołudniowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura nie powyżej 15 st. Wiatry zachodnie, na wybrzeżu umiarkowane, poza tym słabe.

Trzy linie okopów zdobyli powstańcy pod Castellon

SALAMANKA, 5. 5. Wojska powstańcze zdobyły wczoraj na froncie Castellon trzy linie okopów, przy czym w ręce ich wpadli liczni jeńcy oraz znaczne zapasy materiału wojennego. Na froncie Teruel poprawiły wczoraj oddziały powstańcze wydatnie swe pierwsze linie, biorąc również licznych jeńców, między nimi dowódcę rządowej brygady.

Na odcinku położonym na południe od Morella, przedarły się wojska powstańcze aż do rezerwo-

wych pozycji rządowych, zajmując ważne ze strategicznego punktu widzenia wyniosłości w pobliżu drogi wiodącej z Morella do Portelu.

P. Prezydent R. P. zwie za C. O. P.

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15-tej Pan Prezydent R. P. udał się specjalnym pociągami na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Trzesienie ziemi w Antiochii

ANTIOCHIA, 5. 5. Miasto Antiochia zostało nawiedzone przez orkan i powódź. Rzeka Orontes wystąpiła z brzegów. 10 domów zawaliło się, grzebiąc w gruzach przeszło 20 osób.

W ostatnich dniach zza kulis zagranicznego kapitału wyszły na powierzchnię życia publicznego pewne fakty, które są objawem atmosfery, panującej w sferach wielkokapitałistycznych.

Przed wszystkim wyszedł na jaw słynny już dziś list Banku Handlowego. Sam ten epizod jest w gruncie rzeczy drobniadkiem, świadczy jednak wyjątkowo o atmosferze „moralnej i patriotycznej”, jaka panuje w sferach wielkiego obcego kapitału.

Nie zdążyła ucihać afery Banku Handlowego, gdy na widownię życia publicznego wyszła sprawa jakiegoś tajemniczego zatargu w Zakładach Ostrowieckich, który ujawnił list podpisany przez paru członków Rady Nadzorczej tej instytucji, a między innymi przez Andrzeja Wierzbickiego i głównego winowajcę w spra-

wie słynnego listu, dyr. Mieczysława Hoffmana.

Panowie ci występują, jak gdyby w charakterze obrońców polskości naszego życia gospodarczego. Nie bardzo komu się chce wierzyć, by istotnie stali się nagle niezłomnymi wojownikami o polskość naszego życia gospodarczego. Opinia publiczna pełna jest obawy, że za kulisami tej całej sprawy kryją się wypadki, mogące mieć szkodliwe skutki dla naszego życia gospodarczego.

Te wszystkie incydenty oczywiście są drobiazgami. Likwidowanie, nawet bardzo radykalne, samych incydentów, do niczego nie doprowadzi. Trzeba jak najprędzej doprowadzić do zasadniczej reformy naszego życia gospodarczego. Pierwszym krokiem będzie tu całkowite usunięcie wpływów obcego, w szczególności żydowskiego kapitału, uwol-

nienie Polski z pęt złotej międzynarodówki. Cel ten nie da się osiągnąć bez bardzo radykalnych posunięć.

Punktem wyjścia będzie rozwiązanie sprawy instytucji kredytowych. Banki prywatne muszą ulec uspołecznieniu. Dopóki to nie nastąpi, incydenty w rodzaju listów Banku Handlowego zawsze będą możliwe.

Przemysły kluczowe, jak przemysł hutniczy, węglowy, naftowy i elektrownie, będą musiały również ulec uspołecznieniu. Dopóki to nie nastąpi, afery w rodzaju projektu „lex Wandycz” zawsze będą na porządku dziennym, a za kulisami przedsiębiorstw, będących podstawą i kluczem naszego życia gospodarczego, będą miały miejsce zatargi, o których opinia polska będzie się dowiadywała przypadkiem, mimo, że te zatargi będą

niejednokrotnie decydowały o liniach rozwojowych naszego przemysłu.

Środki połowiczne, jak przy musowa organizacja hutnictwa, nie tu nie pomogą, a w pewnych wypadkach, mogą nawet zaszkodzić. W interesie polskości naszego życia gospodarczego, w interesie obronności naszego kraju, trzeba przeprowadzić reformy radykalne.

Zresztą, przeprowadzenie takich reform, jest koniecznym warunkiem normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego, opartego na indywidualnych przedsiębiorstwach, będących własnością polskich przemysłowców, kupców i rzemieślników. Dziś bowiem te polskie przedsiębiorstwa duszą się w pętach, nałożonych im przez obcy, a potężny kapitał. Żywoćne interesy narodu polskiego domagają się szybkiego i radykalnego działania. J. K.

„ABC” walczy o Wielką Polskę